

Fragment z książki; Oczapowski Michał, *Gospodarstwo wiejskie*, T. IV, Warszawa 1848, s. 172

O uprawie lnianki.

Lnianka (*Myagrum sativum*), po niemiecku Leindotter, po francusku Cameline cultivate, ou sesane d'Allemagne, ma łodygę kosmatą, czasami jednak i gładką, u góry gałęzmi wiechowato osadzonemi kończąca się. Liście bezszypułkowe, naprzemian osadzone, otulające łodygę, są lancetowate, po brzegach nieznacznie ząbkowane, nieco szorstkie w dotknięciu; kwiaty małe żółte. Strączki małe, odwrotnie-jajowate, gładkie, nieco ściśnione i bruzdowate, zawierają w sobie żółtawe nasienie. Roślina ta rośnie w wielu miejscach dziko, po polach; czasami krzewi się między lnem, jako chwast dosyć uprzykrzony. W Litwie, a nawet w guberni mińskiej, grodzieńskiej i dalszych nazywają tę roślinę judrą.

Uprawa lnianki powinna by zasługiwać na uwagę naszych gospodarzy, a to mianowicie z następujących względów: 1) Tej rośliny nasienie wydaje wyborny olej, równie do palenia przydatny, jak i rzepakowy, a nawet, co do smaku i tłustości, ma go jeszcze przewyższać; i dlatego w Niemczech używają go wyłącznie do zaprawiania potraw. Nawet siemię lniane tej rośliny jako chwast uważanej, nasieniem zabrudzone, kupcy chętnie kupują i przez to ceny siemienia nie zniżają. 2) Ta roślina, jako dziko niekiedy rosnąca u nas, stosowna jest do naszego klimatu, i mocniejsze zimno znosi z pewnością. 3) Ponieważ ta roślina mogąc być wcześniej na wiosnę siana, zawczasu też latem schodzi z pola, można, więc po niej wygodnie zasiewać oziminę, która jak wiadomo, późnego siewu w klimacie naszym nie znosi.